

Marissa, Wiosna ('Piep*zyć Mickiewicza' soundtrack)

zapominam powoli jak było
gdy miałam Ciebie blisko
i nie miał znaczenia czas
dziś zegar bije za szybko

gdzieś między niebem a ziemią
błądzą daleko
nie szuka mnie już prawie nikt

czy warto było kochać
czy nie

przed szumem myśli bronię się
gdy znów są o tobie
może miało tak być
miałam poczuć i stracić świat

a nie ma Cię już drugą wiosną
trzeci koncert
i tak mija ten czas
wybiła czwarta w nocy
ciężkie oczy
a coś nie daje mi spać
ułaj-ułaj-ułaj
a coś nie daje mi
ułaj-ułaj-ułaj
spać

patrzę jak rozkwita,
budzi się do życia
jakby miał to być dobry dzień

wieje wspomnieniami,
nie chcą mnie zostawić
a nie mam gdzie już dalej biec
powiedz czy znasz
sposób na brak
tracę nadzieję na lepsze

słyszałam nie raz
bym wzięła się
w garść
jak wybrałeś drogę beze mnie

a nie ma Cię już drugą wiosną
trzeci koncert
i tak mija ten czas
wybiła czwarta w nocy
ciężkie oczy
a coś nie daje mi spać
ułaj-ułaj-ułaj
a coś nie daje mi
ułaj-ułaj-ułaj
spać

malujesz mi niebo kolorowe
a chcieliśmy podziwiać je oboje
powiedz ile to dla Ciebie nieskończone

spać

malujesz mi niebo kolorowe
a chcieliśmy podziwiać je oboje
powiedz ile to dla Ciebie nieskończone

